

(II Romanista - P.Torri) Fonseca wyraził się jasno: potrzebuję goli. Miał prze to na myśli, że wśród priorytetów w merato największy dotyczy atakujących. Bowiem Zaniolo, jak mówi sam gracz, nie będzie do dyspozycji wcześniej niż w kwietniu. Bowiem Carles Perez nie dał do tej pory takich odpowiedzi jak Villar i Ibanez. Bowiem w perspektywie, z uwagi na 35 lat Dzeko, 34 Pedro, 32 Mkhitaryana, trzeba myśleć również o dniu jutrzejszym i pojutrze. Bowiem meczów jest bardzo dużo i jeśli chce się zagwarantować regularną jakość, potrzeba jest dodać czwartego "podstawowego" gracza.

Klub to przyjął i wybrał już szereg nazwisk (Tiago Pinto przede wszystkim), które mogą okazać się właściwymi we właściwym momencie. Nieprzypadkowo CV nie obejmuje młodego perspektywicznego gracza. Jedyną wskazówką, jaką dał Fonseca, jest to, że ten kto przyjdzie, jeśli przyjdzie, musi być mocny i dawać gwarancje. Pomysły są, teraz trzeba zmierzyć się z rynkiem, aby zobaczyć czy są pieniądze, których nie będzie dużo i że nie ma się zamiaru żadnego ich trwonienia. Możemy powiedzieć z racjonalną pewnością, że celem numer jeden Romy, aby zadowolić Fonsecę, jest Stephan El Shaarawy. Faraon pozostawił w tych stronach dobre wspomnienia i oszedł tylko dlatego, że jak można powiedzieć "nie" ofercie zarobków 16 mln euro netto za sezon? Roma próbowała sprowadzić go do Trigorii już w trakcie burzliwego letniego mercato i nie udało się tylko dlatego, że były problemy (potem rozwiązane) z transferem Perottiego do Fenerbahce. Teraz na pewno spróbuje ponownie w nadchodzącym styczniowym mercato, wiedząc, że może liczyć na wsparcie gracza (oko na nim zawiesiła jednak także Atalanta), zaczynając od drastycznego zmniejszenia jego wynagrodzenia, w momencie, w którym doszłoby do powrotu do Giallorossich. Operacja El Shaarawyego będzie jedną z pierwszych rzeczy, z którymi zmierzy się dyrektor generalny Tiago Pinto, gdy wyląduje w Trigorii (gdyby nie miał pozytywnego wyniku Covid, lądowałby dziś w Rzymie). To oznacza, że musi reaktywować kontakty z Shanghai, aby sprawdzić zamiary Chińczyków. Którzy, z tego co dowiedzieliśmy się do tej pory, nie mają zamiaru oddawać gracza na darmowe wypożyczenie z prawem do wykupu ustalonym na czerwiec, co jest z kolei opcją preferowaną przez Romę. Pinto postawi na fakt, że usunie El Shaarawyego z listy płac chińskiego klubu, co dla jego kierownictwa oznaczałoby zaoszczędzenie przez sześć miesięcy 12 mln euro brutto. Oznaczałoby to dla nich, podsumowując, jak zainkasowanie 12 mln euro za wypożyczenie. W tym wszystkim Pinto będzie mógł liczyć na pełne wsparcie gracza, który, również z powodów związanych z możliwością wyjazdu na Euro, ma absolutnie zamiar wrócić do naszej ligi.

Z tego co wiemy wydają się istnieć wszelkie przesłanki dla powrotu El Shaarawyego (podoba się Fonsece), ale w związku z tym, że na rynku nigdy nic nie wiadomo, Roma otworzyła też kontakty z Evertonem w sprawie Brazylijczyka Bernarda, który podoba się również Portugalczykowi, z którym pracował na Ukrainie. Roma jest gotowa negocjować transfer gracza, o ile angielski klub wdroży do negocjacji wymianę na Olsena (obecnie na wypożyczeniu u Ancelottiego). Liczby są do ustalenia, ale mogą być funkcjonalne również w kwestii konieczności robienia

zysków kapitałowych. W ostatnich godzinach krążyło nazwisko Otavio, 25-letniego Brazylijczyka z portugalskim paszportem, którego karta należy do Porto, ale tylko do 30 czerwca, stąd można go pozyskać za 5-6 mln euro. Roma powiedziała, że nic o tym nie wie, ale zdajemy sobie sprawę, że powiedziałyby tak nawet gdyby gracz wylądował na Fiumicino. Jeśli chodzi o zakupy, wczoraj oddalił się jeszcze dalej Bryan Reynolds, którego określa się już mianem gracza Juventus, który to zakwateruje go na najbliższe miesiące w Cagliari, gdyż Bianconeri nie mają wolnych miejsca dla graczy spoza UE.

Z uwagi, że próbujemy wyobrazić sobie pierwsze ruchy, jakie zrobi Tiago Pinto, dodamy, że będzie też wśród nich podwyżka kontraktu Ibaneza, który zarabia 700 tysięcy euro plus łatwe do osiągnięcia bonusy. Spotkanie z agentem Brazylijczyka ustalono już na styczeń. Ten kto usiądzie przy stole, postawi proste pytanie: czy waszym zdaniem to możliwe, że mój podopieczny, z całym szacunkiem, zarabia mniej niż Calafiori? Odpowiedzią będzie: porozmawiajmy.

Autor: abruzzo